

Sąd Apelacyjny w Katowicach z dnia 25.01.2001r, sygn. ACa 1059/00,

Wokanda 2002/6/45

1. Jeżeli podstawą wykluczenia członka stanowi krytyka działalności organów spółdzielni, należy mieć na uwadze to, iż prawo krytyki przysługuje każdemu członkowi, a jeśli pełni on określoną funkcję w organach spółdzielni, to ma on także i obowiązek krytyki. Musi to być jednak krytyka twórcza, mająca na celu dobro spółdzielni.

2. Podjęcie krytyki w celach podanych wyżej, choćby okazała się niesłuszna, nie może przemawiać przeciwko członkowi. Decyduje subiektywne przekonanie członka o słuszności podjętych działań, a zarzut szkodliwego dla spółdzielni działania winien być wykazany tym, że krytyka członka miała na celu złośliwe, celowe dyskryminowanie poczynań organów spółdzielni. Właściwym i jedynym kryterium dla ustalenia granic uprawnienia do krytyki jest kryterium dobrej lub złej wiary członka.

LEX *53619*

Dz.U.03.188.1848: art. 24

Wyrok wydany w składzie: przewodnicząca - sędzia SA Elżbieta Haczewska, sędzia SA - Helena Bucka (spr.) i sędzia SO (del.) - Barbara Bocheńska.

Sąd Apelacyjny w Katowicach, po rozpoznaniu sprawy Raula Z. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej "P." w P. o uchylenie uchwały na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 29 czerwca 2000 r., oddalił apelację. (...)

Powód Raul Z. domagał się uchylenia uchwały Nadzwyczajnego Zebrania Przedstawicieli Członków Spółdzielni Mieszkaniowej "P." w P. z dnia 25 marca 1999 r. utrzymującej w mocy uchwałę Rady Nadzorczej z dnia 25 maja 1998 r. o wykluczeniu powoda z grona członków Spółdzielni.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo, a rozstrzygnięcie to uzasadnił następująco.

Powód został przyjęty na członka Spółdzielni Mieszkaniowej "P." w P. decyzją Zarządu z dnia 31 marca 1994 r., uzyskując przydział lokalu mieszkalnego kat. M-4 na warunkach własnościowego prawa do lokalu. (...)

Został wybrany na przedstawiciela członków Spółdzielni, a następnie na jednego z zastępców przewodniczącego Rady Nadzorczej. Brał czynny i aktywny udział w pracach organów spółdzielni, uczestniczył w obradach i posiedzeniach, przedstawiał swoje stanowisko, interesował się sprawami spółdzielni, w tym jej sytuacją finansową (zadłużeniem) i pracą Zarządu Spółdzielni.

Będąc członkiem Rady Nadzorczej powód krytykował panujące w Spółdzielni stosunki, wysuwał wnioski dotyczące działalności Spółdzielni, dążył do zmiany istniejącej wówczas sytuacji, informował członków Spółdzielni o nieprawidłowym jego zdaniem funkcjonowaniu Rady Nadzorczej i Zarządu. Krytyka powoda nasiliła się na początku 1998 r., kiedy to pismem z dnia 18 marca 1998 r. powód zwrócił się do Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowej w Warszawie o udzielenie informacji i porady w sprawie, która jego zdaniem, świadczyła o złym funkcjonowaniu pozwanej. W piśmie tym powód kwestionował zasady rozliczenia inwestycji dwóch osiedli, w tym tzw. Plomby, gdzie znajduje się mieszkanie powoda. Twierdził, że prezes Spółdzielni i przewodniczący Rady Nadzorczej szykanują go, gdyż ma często odmienne zdanie, szczególnie gdy zajął się sprawą kompensaty za dostawę ciepła do centralnego ogrzewania i związaną z tym premią przyznaną prezesowi Spółdzielni. Spowodowało to odwołanie powoda ze stanowiska zastępcy przewodniczącego Rady Nadzorczej.

Powód wyraził pogląd, że celem tego pisma była chęć dopilnowania, by pieniądze członków Spółdzielni nie marnowano, a wydawano je po gospodarstwu.

W dniu 30 marca 1998 r. Związek Rewizyjny Spółdzielni RP udzielił obszernej odpowiedzi na list powoda, w którym ustosunkował się do wszystkich podniesionych przez powoda zarzutów odnośnie do działania pozwanej Spółdzielni i jej organów. To pismo zostało skierowane i podane do wiadomości pozwanej (data wpływu 6 kwietnia 1998 r.).

Następnie powód wystosował list otwarty do zebrania członków pozwanej Spółdzielni, które odbyło się w dniu 19 maja 1998 r. W piśmie tym powód skrytykował pracę prezesa Spółdzielni, wytknął mu brak dbałości o dobro Spółdzielni, pobieranie wysokich poborów, premii i nagród, stwierdził, że przewodniczący Rady Nadzorczej ma problemy z prawidłowym i obiektywnym nadzorowaniem działalności Spółdzielni, wskazał, że większość członków Rady Nadzorczej głosuje nie po jego myśli, przez co jego wnioski upadają. W liście tym powód podał szereg uchybień w pracy organów Spółdzielni oraz złożył 16 wniosków mających na celu uzdrowienie sytuacji w spółdzielni, w tym powołanie głównego księgowego, nowego zarządu i rady nadzorczej. Pismo to zostało przedstawione na zebraniu grupy członkowskiej i zostało rozprawdzone przez powoda wśród członków Spółdzielni. Reagując na list powoda Zarząd Spółdzielni w dniu 21 maja 1998 r. złożył wniosek do Rady Nadzorczej o wykluczenie powoda z grona członków Spółdzielni.

Uchwałą nr 65/98 z dnia 25 maja 1998 r. Rada Nadzorcza wykluczyła powoda z grona członków Spółdzielni. W pisemnym uzasadnieniu uchwały wskazano, że z winy powoda jego dalsze pozostawanie w Spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniem statutu, gdyż jako członek Spółdzielni rozpowszechniał fałszywe informacje na temat działalności Rady Nadzorczej i Zarządu, które podważają wiarygodność tychże zarówno wobec członków-pracowników Spółdzielni, jak i mieszkańców P. w sytuacji, gdy Spółdzielnia zamierzała zgłosić swoich kandydatów do organów samorządowych. Powołując się na analizę pism powoda skierowanych do Związku Rewizyjnego i zebrania grup członkowskich, stwierdzono, że świadczą one o świadomym i celowym działaniu powoda na niekorzyść Spółdzielni. Od uchwały tej powód odwołał się do Zebrania Przedstawicieli Członków pozwanej Spółdzielni, składając odpowiednie pismo w dniu 10 czerwca 1998 r.

Odwołanie powoda zostało rozpatrzone w czasie nadzwyczajnego zebrania przedstawicieli Spółdzielni w dniu 23 marca 1999 r. Uczestniczący w tej części zebrania powód uzasadnił swoje stanowisko, podkreślając, że jego działania miały na celu uzdrowienie Spółdzielni, a nie jej szkodę, podtrzymywał zarzuty odnośnie do zbyt wysokiego wynagrodzenia prezesa Spółdzielni. Przeprowadzono dyskusję, a następnie głosowanie, podejmując uchwałę nr 8/99, w której postanowiono utrzymać w mocy uchwałę nr 65/98 Rady Nadzorczej z dnia 25 maja 1998 r.

W sierpniu i wrześniu 1999 r. na zlecenie Zarządu przeprowadzono lustrację kompleksową pozwanej Spółdzielni pod względem legalności, gospodarności i rzetelności prowadzonej działalności Spółdzielni w latach 1997-1999 (pierwsze półrocze), która wykazała - zdaniem lustratora, że sytuacja Spółdzielni na czas zakończenia działalności kontrolnej jest zadowalająca.

W pozwanej Spółdzielni trwa konflikt między częścią członków Spółdzielni, a jej aktualnymi władzami (Zarządem i Radą Nadzorczą) dotyczący rozliczenia kosztów budowy jednego z budynków. Mieszkańcy tego budynku złożyli doniesienie do Prokuratury Rejonowej w przedmiocie niegospodarności i doprowadzenia do szkody majątkowej niektórych członków spółdzielni, przez niewłaściwe gromadzenie i rozliczenie inwestycji przez Zarząd i Radę Nadzorczą Spółdzielni. Spór ten ma obecnie charakter publiczny (relacje w prasie lokalnej), a powód jest jedną z osób czynnie uczestniczących w konflikcie. Ponadto powód w dniu 22 października 1998 r. złożył skargę do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych w

Warszawie w sprawie naruszenia przez pozwaną Spółdzielnię ustawy o ochronie danych osobowych. Decyzją z dnia 28 grudnia 1998 r. Generalny Inspektor nakazał Zarządowi pozwanej Spółdzielni usunięcie danych osobowych w postaci imienia i nazwiska powoda ze spisu lokatorów wywieszzonego w klatkach schodowych oraz przy domofonie.

Sytuacja finansowa Spółdzielni w okresie ostatnich lat polepszyła się, a ostatnia kontrola Urzędu Skarbowego (pod koniec 1999 r.) nie wykazała żadnych uchybień w działalności Spółdzielni. (...)

Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom świadków co do przytoczonych w nich faktów dotyczących zachowania się powoda, funkcjonowania organów Spółdzielni, przyczyn podjęcia uchwał wykluczających powoda z grona członków Spółdzielni, sporu, którego stronami są Rada Nadzorcza i Zarząd Spółdzielni oraz powód.

Zeznania stających świadków są w tej mierze logiczne i zbieżne z sobą. Różnice w zeznaniach dotyczą interpretacji zaistniałych zdarzeń, przy czym jest ona pozytywna dla powoda w zeznaniach osób zaangażowanych w spór ze Spółdzielnią po jego stronie, a negatywne w zeznaniach przewodniczącego Rady Nadzorczej Spółdzielni.

Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom powoda, gdyż były one zgodne z innymi dowodami zgromadzonymi w aktach sprawy, w tym z zeznaniami świadków i dokumentami. Powód podał motywy swoich działań, wskazując, że czynił to w ramach swych uprawnień i mając na uwadze dobro Spółdzielni.

Według przepisu art. 24 § 1 Prawa spółdzielczego wykluczenie członka ze spółdzielni może nastąpić w wypadku, gdy z jego winy dalsze pozostawanie w spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu spółdzielni lub z zasadami współżycia społecznego. Statut powinien określać bliżej przyczyny wykluczenia. W statucie pozwanej Spółdzielni (§ 12 ust. 2) przewidziano, że wykluczenie może nastąpić między innymi w przypadku, gdy członek umyślnie szkodzi spółdzielni, doprowadzając do szkód majątkowych, narusza zasady współżycia społecznego, uporczywie narusza postanowienia statutu, regulaminów i innych uchwał organów spółdzielni i swym działaniem bądź zaniedbaniem naraża spółdzielnię na szkodę. Z treści uzasadnienia uchwały Rady Nadzorczej nr 65/98 wynika, że merytoryczną przyczyną wykluczenia powoda z grona członków Spółdzielni było: rozpowszechnianie fałszywych informacji na temat działalności Rady Nadzorczej i Zarządu, stwarzanie napięcia i sensacji uniemożliwiających organom spółdzielni wykonywanie stałych obowiązków oraz świadome i celowe działanie na niekorzyść Spółdzielni.

Pozwana nie wykazała, by powód swoim działaniem lub zaniechaniem dopuścił się czynów opisanych w § 12 ust. 2 statutu i by działaniem w złej wierze umyślnie i świadomie doprowadził do szkód majątkowych lub naraził Spółdzielnię na szkody.

Krytyka pracy organów spółdzielni i konkretnych osób będących członkami tych organów nie może bowiem stanowić podstawy do uznania, że jest to działanie na szkodę Spółdzielni.

Powód w chwili wykluczenia był członkiem Rady Nadzorczej organu sprawującego kontrolę i nadzór nad działalnością Spółdzielni. Miał więc nie tylko prawo, ale i obowiązek krytyki dostrzeżonych nieprawidłowości w funkcjonowaniu Spółdzielni (§ 24 ust. 1 i § 25 statutu pozwanej).

Wykonywanie nadzoru i kontroli nad działalnością Spółdzielni wymagało od członków Rady Nadzorczej, w tym i od powoda, zbierania informacji i ich ocenę, zapoznawanie się z działalnością dotyczącą Spółdzielni, również w sprawach finansowych Spółdzielni. Aktywne uczestnictwo w obradach Rady Nadzorczej należało do obowiązków powoda i wiązało się z zaufaniem, jakim obdarzyli powoda członkowie Spółdzielni, wybierając go do tego organu.

Tego rodzaju działania podejmowane przez powoda mieściły się w ramach krytyki twórczej mającej na celu dobro Spółdzielni. Podjęcie krytyki w takich intencjach, choćby okazało się, że było ono niesłuszne, nie może przemawiać przeciwko członkowi.

Dla postawienia zarzutu świadomego i celowego działania na niekorzyść spółdzielni konieczne jest wykazanie, że podjęcie niesłusznej krytyki miało na celu złośliwe, celowe dyskryminowanie poczynań organów spółdzielni, przy czym na spółdzielni spoczywa ciężar udowodnienia, że istniały podstawy do wykazania złej intencji osoby krytykującej.

Okoliczności takiej pozwana nie wykazała, nie udowodniła również działania powoda, które doprowadziło do szkód majątkowych Spółdzielni.

Z uzasadnienia uchwały wykluczającej powoda nie wynika, by powód doprowadził do strat majątkowych Spółdzielni. Uzasadnienie to nie wskazuje również, jakie zasady współżycia społecznego lub jakie postanowienia statutu i innych aktów naruszał powód, i to w sposób agresywny.

Pojęcia używane w uzasadnieniu, jak fałszywe informacje, wiarygodność, napięcie i sensacje nie dotyczą faktów, lecz ich interpretacji przez organ podejmujący uchwałę. Nie wskazano, jakie informacje były fałszywe i w czym naruszały wiarygodność organów, na czym polegały napięcia i sensacje. Brak konkretyzacji zarzutów wobec powoda sprawia, że uchwała Rady Nadzorczej wykluczająca powoda nie spełnia wymogów § 14 i 12 ust. 2 statutu Spółdzielni w zw. z art. 24 § 5 Prawa spółdzielczego.

daniem sądu niezrozumiałe jest powoływanie się w uzasadnieniu uchwały na odpowiedź udzieloną przez Związek Rewizyjny na pismo powoda. Z odpowiedzi tej bowiem jasno wynika, że postawione w piśmie powoda pytania były istotne i ważne, a wyjaśnienia Związku Rewizyjnego były pomocne w dalszej działalności statutowej Spółdzielni.

Sąd Okręgowy stwierdził, że postawa członków spółdzielni, wyrażanie różnych opinii i poglądów, dbałość o prawidłowe działanie zrzeszenia jest przejawem zmian, jakie dokonały się w ostatnim okresie, pozwalających na pełniejsze uczestnictwo w życiu publicznym, w tym również w okresie tworzonych przez obywateli podmiotów.

Członkowie Spółdzielni, korzystając z uprawnień zapisanych w ustawie i statutach (por. § 7 statutu pozwanej), nie mogą być narażeni na utratę swych praw związanych z członkostwem w Spółdzielni z przyczyn pozastatutowych.

Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy na mocy art. 42 Prawa spółdzielczego uchylił zaskarżoną przez powoda uchwałę, orzekając o kosztach procesu na podstawie art. 98 kpc.

Apelację od tego wyroku złożyła pozwana Spółdzielnia. (...)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Podstawa wykluczenia członka ze spółdzielni musi być takiej wagi i znaczenia, która by uzasadniała niemożność pogodzenia dalszego pozostawania członka w spółdzielni z postanowieniami statutu lub z zasadami współżycia społecznego. Przy dokonywaniu oceny istnienia takiej przyczyny należy zachować daleko posuniętą ostrożność ze względu na dotkliwe moralne i ekonomiczne skutki wykluczenia oraz ze względu na cele społeczno-wychowawcze każdej spółdzielni. Dotyczy to zwłaszcza członkostwa w spółdzielniach mieszkaniowych, bo z utratą członkostwa w takiej spółdzielni związana jest też i utrata mieszkania, a więc wykluczenie pozbawia członka możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb członka i jego rodziny.

Sąd w sprawie o uchylenie uchwały o wykluczenie ze spółdzielni winien uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, a przy zarzucie, że podstawę wykluczenia stanowi krytyka działalności organów spółdzielni mieć na uwadze to, że prawo krytyki przysługuje każdemu członkowi, a jeśli pełni on określoną funkcję w organach spółdzielni, to ma on także i obowiązek krytyki. Musi to być jednak krytyka twórcza, mająca na celu dobro spółdzielni.

Podjęcie krytyki w takich celach, choćby okazała się ona niesłuszna, nie może przemawiać przeciwko członkowi. Decyduje subiektywne przekonanie członka o słuszności podjętych działań, a zarzut szkodliwego dla spółdzielni działania winien być wykazany tym, że krytyka członka miała na celu złośliwe, celowe dyskryminowanie poczynań organów spółdzielni.

Właściwym i jedynym kryterium dla ustalenia granic uprawnienia do krytyki jest kryterium dobrej lub złej wiary członka.

Odnosząc powyższe uwagi do stanu faktycznego niniejszej sprawy, należy dojść do wniosku, że brak było podstaw do przyjmowania, że powód świadomie, złośliwie i w złej wierze zgłosił zastrzeżenia do pracy Zarządu i części członków Rady Nadzorczej Spółdzielni, a zatem brak było podstaw do przyjęcia, że powód świadomie działał na szkodę pozwanej i że jego pozostawianie w Spółdzielni nie da się pogodzić z zasadami współżycia społecznego.

W sprawie nie budzi wątpliwości, że powód, będąc zastępcą przewodniczącego Rady Nadzorczej, jako jej członek miał nie tylko prawo, ale i obowiązek wskazywania na te działania organów Spółdzielni, które jego zdaniem były niewłaściwe (por. art. 44 Prawa spółdzielczego). Nie budzi też wątpliwości, że współpraca niektórych członków Rady z resztą członków i z Zarządem nie układała się dobrze. Świadczą o tym zeznania powoda oraz zeznania b. przewodniczącej Rady, która sama zrezygnowała z pełnienia tej funkcji. Nie budzi też wątpliwości, że część członków Spółdzielni miała zastrzeżenia i pretensje do sposobu rozliczenia inwestycji tzw. Plomby, które to rozliczenie dokonane zostało po znacznym upływie czasu od zakończenia inwestycji i znacznie odbiegało od rozliczenia wcześniej oddanego budynku.

W tym kontekście należy oceniać treść pisma powoda skierowanego do Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych, które poza wstępem zawierającym ogólne zastrzeżenia do stosunków panujących w Spółdzielni ograniczało się do konkretnych pytań, na które powód chciał uzyskać odpowiedź od niezależnego organu. W treści pytań nie ma stwierdzeń godzących w dobre imię członków organów Spółdzielni i pismo to trudno uznać jako złośliwe i

celowe szykanowanie pozwanej.

Drugie z powołanych w uchwale Rady Nadzorczej o wykluczenie powoda z członkostwa pismo powoda, to pismo skierowane do członków Spółdzielni, a konkretnie do zapoznania się z nim przez grupy członkowskie. Zawiera ono wiele zastrzeżeń do pracy Zarządu i Rady Nadzorczej, lecz w zasadzie - poza nielicznymi fragmentami - nie może być ono uznane jako mające na celu złośliwe, celowe dyskryminowanie poczynań organów Spółdzielni i by jego skutkiem mogła być niemożność prawidłowej pracy organów. Do niestosownych sformułowań tego pisma można zaliczyć stwierdzenie, że przewodniczący Rady Nadzorczej i Prezes traktują Spółdzielnię jak prywatny folwark oraz że działania prezesa w zakresie powołania zastępcy skłaniało się do koleżeńskich rozwiązań.

Pozostałe sformułowania, to krytyczne uwagi powoda do całokształtu pracy Rady i Zarządu w odniesieniu do konkretnych działań lub zaniedbań (np. dotyczących nagrody i premii przyznawanych prezesowi, braku zatrudnienia głównej księgowej, spóźnionego rozliczenia inwestycji). Nie można też członka Spółdzielni pozbawić

prawa zgłaszania wniosków tego typu, jak np. wniosku o powołanie nowego zarządu lub rady nadzorczej.

Można ocenić, że treść powołanych wyżej pism powoda sięga granicy krytyki dopuszczalnej i niedopuszczalnej, lecz zarazem nie można zarzucać powodowi działania w złej wierze z zamiarem pomówienia konkretnych osób, celowego i złośliwego podawania fałszywych informacji. W ocenie subiektywnej powód nie kierował się takimi zamiarami.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia i wnioski Sądu Okręgowego co do braku podstaw z art. 24 § 1 Prawa spółdzielczego i § 12 statutu pozwanej do przyjęcia, aby dalsze pozostawienie powoda w Spółdzielni nie dało się pogodzić z postanowieniem statutu lub z zasadami współżycia społecznego.

Zasadnie zatem Sąd Okręgowy na mocy art. 42 § 2 Prawa spółdzielczego uchylił zaskarżoną uchwałę. Dlatego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację. (...)